środa, 12.11.2025

12 listopada 2025

Listopadowe „Spotkanie z Matką Teresą Kierocińską”

Z radością wspominamy listopadowe „Spotkanie z Matką Teresą Kierocińską”. Cieszymy się, że z możliwości zwiedzenia muzeum (o godz. 16.30) skorzystały także osoby, które przybyły do nas po raz pierwszy. Po muzeum oprowadziła je s. Bogdana, dzieląc się ciekawymi opowieściami o życiu i posłudze Matki Teresy.

Z wdzięcznością i uznaniem gościłyśmy również „pielgrzymów nadziei” z Łaz, którzy nawiedzają kolejne kościoły jubileuszowe, pragnąc zyskać łaski związane z Rokiem Świętym.

O godz. 18.00 w naszym zakonnym kościele, przy sarkofagu Czcigodnej Służebnicy Bożej Matki Teresy od św. Józefa, o. Sylwester Rzepecki OCD celebrował Eucharystię w intencji jej beatyfikacji oraz wszystkich uczestników spotkania. Wygłosił również poruszającą homilię, której treść przytaczamy poniżej.

Dwie drogi: mądrości i wdzięczności

Celebrans, nawiązując do czytań liturgicznych (Mdr 6, 1–11; Łk 17, 11–19), powiedział:

> „Dzisiejsza liturgia słowa mówi o dwóch drogach – drodze mądrości i drodze wdzięczności. Obie prowadzą do uzdrowienia serca.
> Każdy z nas ma jakąś władzę – nie tyle nad innymi, ile nad sobą: nad swoim sercem, nad tym, czym się karmi, co wpuszcza do swojej głowy, nad swoim językiem i nad czasem, który został mu dany. Codziennie to ty wybierasz, co robisz lub czego nie robisz.
>
> Każdy z nas nosi też w sobie jakiś «trąd» – coś, co potrzebuje uzdrowienia. Często nie widać go gołym okiem: może to być rana z przeszłości, gniew, żal do kogoś, kto nas skrzywdził. Z zewnątrz wszystko wygląda dobrze, ale wewnątrz coś boli, coś się nie układa.”

Droga mądrości

Kaznodzieja wyjaśnił:

> „Mądrość to nie wiedza. To umiejętność patrzenia na wszystko oczami Boga.
> Św. Jan od Krzyża zachęcał, by często pytać: co Jezus zrobiłby na moim miejscu? Nie chodzi o to, by zawsze wybierać perfekcyjnie, ale by uczyć się podejmować decyzje z Nim – zapraszać Go do codzienności i z Nim ją przeżywać.

róbuj każdego dnia zatrzymać się i zapytać Boga: Panie, a Ty co o tym myślisz? Daj sobie choć 5 minut ciszy, stań przed Nim, nawet nic nie mówiąc. A zobaczysz, jak Duch Święty będzie w tobie działał."

Ojciec Sylwester wskazał jako przykład takiej postawy Matkę Teresę Kierocińską:

> „Matka Teresa Kierocińska to rozumiała. Była kobietą słuchającą. Nie szukała siebie, nie pragnęła uznania ani rozgłosu. Rozumiała sercem. Wiedziała, że Bóg działa nawet wtedy, gdy człowiek nie rozumie.
> Była mądra, bo miała serce wsłuchane w Boga. Nie rozwiązywała problemów krzykiem, lecz modlitwą. Nie panikowała – ufała. To jest właśnie mądrość: wiedzieć, kiedy trzeba działać, a kiedy po prostu uklęknąć."

Droga wdzięczności

Dalej kaznodzieja mówił:

> „Dziesięciu trędowatych otrzymało dar, lecz tylko jeden wrócił, by podziękować – i to właśnie on usłyszał: Twoja wiara cię uzdrowiła.
> Pozostali również zostali oczyszczeni, ale tylko ten, który wrócił z wdzięcznością, doznał uzdrowienia w głębi serca.
>
> Wdzięczność zawsze prowadzi do relacji. Otwiera serce. Pozwala dostrzec, jak wiele Bóg daje każdego dnia w prostych, zwyczajnych rzeczach: w wodzie chrztu, w chlebie Eucharystii, w słowach przebaczenia, w modlitwie, w znaku krzyża robionym rano przed wyjściem do pracy.
>
> Tak rodzi się wiara – prosta i wierna. Jezus nie uzdrawia od razu, lecz posyła: Idźcie, pokażcie się kapłanom. Daje zadanie wiary. Trzeba iść, choć nie widać cudu. Zaufać, zanim poczuje się uzdrowienie.
>
> Tak wygląda droga wiary: Bóg nie daje gotowych odpowiedzi. Czasem mówi tylko: Idź. Czasem: Zaufaj. A cud dokonuje się właśnie w drodze – w codzienności, w prostych gestach wierności."

Ojciec Sylwester przypomniał, że tą właśnie drogą szła również Matka Teresa:

> „Nie miała łatwego życia. Zakładała Zgromadzenie w czasie wojny, w biedzie i niepewności. Nie miała zaplecza, pieniędzy ani wpływów. Ale miała wiarę.
> Szła, jak trędowaci – posłuszna Słowu, którego nie zawsze rozumiała. I w tej drodze Bóg czynił cuda."

Na zakończenie dodał:

> „Wdzięczność to nie tylko mówienie 'dziękuję'. To sposób patrzenia na życie – umiejętność dostrzegania dobra, nawet najmniejszego."

Wspólna modlitwa i spotkanie

Ponieważ nasz kościół jest miejscem jubileuszowym, po Mszy Świętej odmówiono modlitwy potrzebne do uzyskania odpustu. Następnie odczytano prośby i podziękowania złożone na sarkofagu oraz przesłane drogą elektroniczną – wszystkie z ufnością powierzyliśmy Bogu przez wstawiennictwo Czcigodnej Służebnicy Bożej.

Po wspólnej modlitwie wierni pozostali jeszcze chwilę w osobistym skupieniu przy sarkofagu Matki Teresy. Można też było nabyć publikacje o jej życiu i duchowości. Spotkanie zakończyło się poczęstunkiem w sali Matki Bożej i serdeczną rozmową z siostrami w rodzinnej atmosferze.

Cieszymy się, że grono czcicieli Matki Teresy od św. Józefa stale się powiększa, że coraz więcej osób modli się za jej wstawiennictwem i pragnie spotykać z jej duchowymi córkami.

Oto kilka wpisów z naszej Księgi Pamiątkowej:

> „Serdecznie dziękujemy za ciepłe przyjęcie, oprowadzenie po muzeum i piękną opowieść o życiu Czcigodnej Sługi Bożej Matki Teresy Kierocińskiej. Spotkanie było dla nas duchowym przeżyciem i inspiracją do pogłębienia wiary oraz służby bliźnim."
>
> „Zawsze, gdy jestem u sióstr, czuję rodzinną, przyjacielską atmosferę oraz obecność Maryi i Boga. Serdecznie dziękuję za wspólną modlitwę."
>
> „Bardzo dziękuję za ciepłe przyjęcie. Zawsze wracam tu z radością i już z utęsknieniem czekam na kolejne spotkanie."
>
> „Czcigodna Służebnico Boża, Matko Tereso Kierocińska, dziękujemy za Twoją obecność blisko nas. Dzięki Tobie możemy uczestniczyć we Mszy św. każdego 12. dnia miesiąca i modlić się o rychłą Twoją beatyfikację."

Nie brakowało też słów wdzięczności skierowanych do sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus:

> „Bardzo dziękujemy wszystkim siostrom karmelitankom za nieustanną modlitwę. Niech Bóg błogosławi Wam każdego dnia."

Po to tu jesteśmy – by modlitwą ogarniać wszystkich i wszystkie Wasze intencje.
Już teraz z radością zapraszamy na kolejne spotkanie w grudniu.

Do zobaczenia!

Fot. s. Bogdana Batog CSCIJ, s. Goretta Izepska CSCIJ